GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 102.** **31. sierpnia 1841.**

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

Według doniesień z Gradcu, Naj. Cesarz i Naj. Cesarzowa przybyli w najpożądańszém zdrowiu dnia 18. po południu do téj stolicy Styryi i byli tamże śród gromów dział, odgłosu wszystkich dzwonów i okrzyków radości po części ze stron dalekich przybyłego ludu, jak najuroczyściéj przyjęci.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Nowy Jork d. 31. lipca. Izba reprezentantów w Wasyngtonie zezwoliła znaczną większością na pieniądze, potrzebne dla wzmocnienia floty, stojącéj przy wybrzeżach krajowych. Mianowicie ma być liczba okrętów parowych dla obrony brzegów powiększona.

Bil o banku przeszedł w Senacie i spodziéwają się, że sprawy pieniężne Stanów Zjednoczonych odtąd na mocniejszéj podstawie oparte będą. W każdém państwie Stanów ma być założony bank filijalny głównego banku, a to za zezwoleniem miejscowych izb ustawodawczych, które nigdzie zapewne opiérać się temu nie zechcą. Bil pod względem pożyczki uzyskał przyzwolenie prezydenta.

Ameryka środkowa na pojedyńcze przekształca się państwa; już Panama i Weragua ukonstytuowały się w Rzeczpospolitę, podobnież San Salvador, a za przykładem tym pójdzie zapewne także Nikaragua i Honduras.

Potwierdza się, że w Boliwii nowa rewolucyja wybuchła i że Santa-Cruz został znowu Protektorem téj Rzeczypospolitéj obwołanym.

Tampiko dnia 17. lipca. Niechęć ludu z powodu administracyi Bustamentego i centralnego rządu, wznieciła nowe rozruchy w kilku prowincyjach, które jednakże zaraz w początkach odkryto i utłumiono. W saméj nawet stolicy Mexyku ma panować wielkie wzburzenie.

Hiszpanija.

Na posiedzeniu Kongresu (izby deputowanych) d. 13. sierpnia p. Gonzalez Bravo żadał rządowi zapytanie. Oskarżał go, że jest jedyną przyczyną braku kredytu, w jaki popadły finanse hiszpańskie; zarazem zwrócił uwagę na zamachy reakcyjne upadłéj partyi, twierdząc, że słabość rządu istotnie dobru państwa zagraża. Ministrowie wojny i spraw wewnętrznych odpowiadali mu. Obaj przyznali wprawdzie, że zamachy do reakcyi (kontr-rewolucyi) istnieją; twierdzili jednakże, że rząd ma na nie baczność i plany niechętnych zniweczyć potrafi. Armija ucierpiała w rzeczy saméj wiele niedostatku; jednakże nie było jéj tak źle, jak deputowany Bravo mniema. Zubożała Hiszpanija nie jest w stanie znacznemi sumami rozrządzać. Dochody Kuby są jeszcze na dwa lata, owe Portorico na lat trzy, a Wysp Filipińskich na lat cztéry zastawione; przychody z kopalń Almadów dopiéro r. 1843 wolnemi będą. Ten smutny wykaz stanu skarbu monarchii hiszpańskiéj nie miał wszakże dalszych skutków.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn dnia 17. sierpnia. Ponieważ Królowéj Jéjmości w stanie, w jakim teraz zostaje, wszelkie wruszenie i natężenie szkodliwém być może, przeto Dr. Locock, lekarz przyboczny Jéj Król. Mości poradził, ażeby Kró-

łowa osobiście parlamentu nie zagaiła. Uchwalono z tego powodu, by zagajenie nowych izb ustawodawczych przez komisyję nastąpiło. W izbie niższéj ma, jak słychać, wnieść p. M. Phillips adres odpowiedzi na mowę z tronu, który jeden z członków z Manszestru popierać będzie. Ze wszech stron zjeżdżają się już członkowie parlamentu dla wypełnienia swych obowiązków.

Dziennik *Globe* wzywa powtórnie wyborców liberalnych, by w czas jeszcze przy nastąpić mającém zapisywaniu czuwali nad interesem swéj partyi, gdyż 20ty b. m. jest ostatnim terminem dla hrabstw, a 25ty ostatnim dla miast i miasteczek, do których zarzuty przeciw spisowi wyborców przyjmowane będą.

Hrabia Banneville, umieszczony przy wydziale spraw zagranicznych w Paryżu, przybył tu w sobotę z Paryża i przywiózł ratyfikacyję traktatu, podpisanego d. 13. lipca przez pełnomocnych Francyi, Austryi, Prus, Wielkiéj Brytanii, Rossyi i Turcyi.

——— dnia 18. sierpnia. Dziś zebrało się ministeryjum w urzędzie spraw zagranicznych, dla naradzenia się o zagajeniu parlamentu.

Słychać, że Sir R. Stopford obejmie w przyszłym tygodniu posadę gubernatora szpitala w Greenwich.

W Portsmouth uzbrajają kilka fregat. Wiceadmirał Sir Charles Adams odpłynie dnia 1. września na stacyję zachodnio-indyjską, na pokładzie okrętu linijowego *Illustrious* o 72 działach.

Że admirał Sir Jérzy Cockburn na morze Śródziemne się uda i dowództwo nad tamtejszą flotą angielską obejmie, wieści téj zaprzecza jak najwyraźniéj *Naval and Military Gazette.* »Nic jeszcze« powiada ten dziennik »w tym względzie nie uchwalono. Oficerowie wymienieni na tę komendę są to admirałowie Sir Filip Durham, Sir J. Cockburn i Sir William Gage; jednakże mianowanie ostatniego za najpodobniejsze do prawdy uważamy. Sir James Graham, jak powszechnie sądzą, zostanie pod administracyją Sir Roberta Peela piérwszym lordem admiralicyi, to jest ministrem marynarki.« *Globe* przeciwnie twierdzi, że książę Buckingham skłonić miał Sir Roberta Peela, iż go piérwszym na liście kandydatów do prezydentury admiralicyi umieścił. »Dokładne zapoznanie się Jego Lordowskiéj Mości z rolnictwem« dodaje szydząc ten dziennik« czyni go nadzwyczaj zdatnym do przewodniczenia w kolegijum marynarki.«

Morning-Chronicle z d. 17. sierpnia zawiera w drugiém wydaniu swego pisma następujące przez Paryż nadzwyczajną drogą nadeszłe doniesienie: »Otrzymaliśmy z Makao datowany pod dniem 27. kwietnia list, który się d. 19. czerwca w Bombaju dostał na pokład statku parowego, gdy już depesze zapakowane były. Opiewa on jak następuje: Miejscowy rząd chiński złamał zawartą z kapitanem Elliotem ugodę, pod względem przywrócenia handlu z poddanymi angielskimi. Dziwią nas także te wieści, iż od 1. b. m. nie dostało się choć tysiąc skrzyń herbaty drogą przemytniczą na zagraniczne okręty. Mieliśmy nadzieję, że tym sposobem coś uzyskamy; atoli niespodziany dozór i czynność Mandarynów tudzież żołniérzy chińskich, zniweczyły dotychczas wszelkie nasze usiłowania. Około d. 17. b. m. nadszedł od Cesarza w najnamiętniejszych wyrazach napisany *Czop*, nakazujący wszystkim cywilnym i wojskowym władzom w prowincyi Kantonie, by zniszczyć wszelką herbatę, *rumbarbarum*, tudzież inne artykuły, jakich angielscy barbarzyńcy potrzebują. Rozkaz ten jest jak najściśléj wykonywany; zniszczono już zapewne do połowy wszystkie zbiory herbaty, i ciągle jeszcze niszczyć nie przestają. Tymże samym *Czopem* (rozporządzeniem) przyrzeczono wynagrodzenie tym wszystkim, których majątek tym sposobem uszczérbek ponosi, tudzież tym, którzy tajemnie przechowaną ilość tych artykułów odkryją i wydadzą. Następnie tymże samym *Czopem* zabronione są wszelkie polityczne z Anglikami stosunki, a mianowanych niedawno komisarzy znowu odwołano. Pomiędzy cudzoziemskie okręty posłano liczne brandery i tratwy w dół rzéki, przez co wiele statków z ładunkami uszkodzenia doznało; jednakże żadnego zupełnie nie zniszczono. Naczelnik nasz namyśla się nad tém, czy dobrze będzie puścić wszystkie statki na dół aż do drugiéj baryjery, gdzie się rzéka rozszérza. Rozchodzi się tu wieść, któréj jednakże nie wierzą, że w nocy z dnia 25go b. m. mieli Chińczykowie schwycić i uprowadzić kilku poddanych angielskich. W handlu *opium* na południowéj stronie Formozy małe tylko robią interesa.«

(*Wiadomości z ostatniéj poczty.*)

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie d. 19go sierpnia. Zagajenie parlamentu. Ponieważ w dniu tym stosownie do odezwy królewskiéj, nowy parlament miał się zupełnie zgromadzić, zebrali się więc członkowie obu izb, dla rozpoczęcia rozpraw. Drzwi izby wyższéj o godzinie drugiéj otwarto, o którymto czasie już około 60 parów było obecnych. Galeryja dla obcych zaś, nie wiadomo z jakiego powodu, zamkniętą była przez cały ciąg przygotowawczych czynności. Parlament otwarto komisyją królewską, składającą się

z lorda kanclérza, margrabiego Lansdowne, margrabiego Normanby, hrabiego Clarendona i wicehrabiego Duncannon. Lord kanclérz oznajmił Ich Lordowskim Mościom, że ponieważ Królowa nie może dziś osobiście do parlamentu przybyć, mianowała przeto komisyję i nadała jéj potrzebne pełnomocnictwa. Poczém rozkazał mistrzowi obrzędów zaprosić członków izby niższéj przed kratki izby, by odczytanie pełnomocnictw usłyszeli. Ci przybyli prowadzeni przez pana Ley, piérwszego sekretarza izby niższéj. Lord kanclérz odczytał zaraz po tém treść pełnomocnictw, upoważniających komisyję do pełnienia w tym parlamencie obowiązków Królowéj jéj imieniem. »Jéj Kr. Mość »dodał« rozkazała mi oznajmić Wpanom, że po odbytém zaprzysiężeniu członków obu izb, udzieli Wam powodów zwołania parlamentu, a ponieważ piérwéj mowca parlamentu obranym być powinien, chce przeto Jéj Kr. Mość, ażebyście Mości Panowie izby gmin powrócili do sali Waszego zgromadzenia, tam zajęli się wyborem zdatnego na mowcę męża, a jutro przedstawili tu obranego do królewskiego zatwierdzenia.« Na to odeszli członkowie izby gmin, poczém wielu parów złożyło przysięgę, między nimi także książę Sussex. To odbywszy odroczyła się izba.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 19. sierpnia. O godzinie drugiéj, w czasie przeznaczonym na zagajenie izby niższéj, zgromadziło się około 250 członków. Ci w izbie wyższéj, dokąd przez mistrza obrzędów zaproszeni byli, usłyszawszy odczytane przez komisyję królewską pełnomocnictwa, wrócili do sali obrad, dla przystąpienia do wyboru mowcy. Lord Worsley podjął się uczynić wniosek w tym względzie, poczém pana Schaw-Lefebvre powtórnie mowcą izby obrano, który przez lorda Worsley i pana C. Buller na krzesło prezydenta zaprowadzony, za wyświadczony mu zaszczyt podziękował.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 20. sierpnia. Dziś członków izby niższéj powtórnie przed kratki izby wyższéj zaproszono, gdzie im lord kanclérz doniósł, że Królowa wybór mowcy potwierdza. Poczém mowca według zwyczaju zażądał potwierdzenia przywilejów izby niższéj, co również przez lorda kanclérza wykonano.

Posiedzenie izby niższéj dnia 20. sierpnia. Mowca z członkami izby niższéj wróciwszy z drugiéj izby, gdzie wybór jego potwierdzenie królewskie otrzymał, doniósł o tém publicznie i polecił się względom izby. Poczém przystąpiono do zaprzysiężenia członków, co i nazajutrz trwać miało.

Francyja.

Paryż d. 17. sierpnia. Twierdzą, że ministeryjum tai wprawdzie noty, otrzymane niedawno od kilku gabinetów, z żądaniem niezwłocznego rozbrojenia; postanowiło jednak oświadczonym żądaniom zadosyć uczynić. Klasa zaciągowych z roku 1834 ma dnia 1. września być ostatecznie rozpuszczoną, a do Tulonu i Brestu miano posłać instrukcyje, względem rozbrojenia części okrętów wojennych. Zapewniają zresztą, że p. Guizot wykonać chciał daleko jeszcze zupełniejsze rozbrojenie, lecz na radzie ministeryjalnéj doznał w tém bardzo mocnego oporu od pp. Soulta i Duperré, których Król także wspiérał.

Dodatek do dziennika *Commerce* pod napisem: »Rozruchy w Bordeaux« donosi co następuje: »W nocy z dnia 12go na 13ty b. m. były rozruchy w Bordeaux, z powodu iż rada municypalna tego miasta pochwalnie głosowała o projekcie zapisywania ludności. Zebrane tłumy ludu ciągnęły w różne miejsca; krzyczały i hałasowały przed domami i drzwiami kilku radców municypalnych, a nawet kamieniami do okien ciskały; dopiéro wdanie się siły zbrojnéj zmusiło je do rozejścia się. Nazajutrz rozruchy te ponowiono.« — W *Memorial Bordelais* z dnia 14go b. m. czytamy: »Znaczne rozruchy zaszły dnia wczorajszego wieczorem. Nowe tłumy ludu, liczniejsze niż w nocy z dnia 13go na 14ty, powtórnie się zebrały; potłuczono latarnie i chciano drzwi wybijać; oburzające groźby miotano na członków administracyi municypalnéj. Wszystkie zaburzenia te trwały dosyć długo, zanim siła zbrojna się wdała. Upraszamy władze, by lepiéj na przyszłość siły zbrojne rozdzieliły i wszelkich użyły środków, jakich wymagałoby zapobieżenie ponowieniu się wypadków podobnych.«

Moniteur parisien donosi, że flota pod rozkazami admirała Hugona, w sobotę do Tulonu powróciła.

—— dnia 18. sierpnia. *Messager* zawiéra następujące wiadomości z południowéj Francyi: »W Tuluzie potwórnie onegdaj zaczęło się zapisywanie ludności. Dla przeszkodzenia temu zebrało się kilka tłumów ludu; zagrażały one poborcom podatków i urzędnikom burmistrzostwa. Za nadejściem wojska rozeszły się. Przez wczoraj trwało także zapisywanie ludności, jak drogą telegraficzną doniesiono. Tłumy ludu dają się łatwo rozpędzać. Chociaż niektóre osoby zamykają drzwi u siebie, większa część ich jednak otwiéra takowe. P. Maurycy Duval kazał rozporządzenie poprzybijać, zakazujące wszelkie zbiegowiska. — Nadeszła wczoraj z Bordeux depesza telegraficzna donosi, że tak tam

jakoteż w całym departamencie Girondy, panuje najzupełniejsza spokojność.«

Słychać, że kasa odwodowa skarbu powiększyła się od czasu ostatnich posiedzeń o 6 milijonów franków. Wczoraj wynosiła takowa 120 milijonów. P. Humann głośno teraz i bez wahania się oświadcza, że według wszelkiego do prawdy podobieństwa, pożyczka lub całkiem zaniechaną, lub o połowę zmniejszoną będzie, ponieważ rząd nie potrzebuje już tak wielkiéj sumy, na jaką izby głosowały.

Głoszą, że minister marynarki posłał rozkaz do Brestu, by dwa okręty linijowe niezwłocznie do Ameryki północnéj wyprawić. Twierdzą, że podobieństwo zerwania między Angliją a Stanami Zjednoczonemi, powoduje rząd do wysłania w tamte strony kilka okrętów wojennych, dla wspiérania w razie potrzeby interesów francuzkich.

Moniteur donosi, że otrzymano wiadomość, iż w kantonie Mirepoix (departamentu d'Ariége) kilku ludzi, udających się za kontrolorów, wyznaczonych do spisywania ludności, wpadło do niektórych domów, gdzie spisawszy bieliznę, meble i bydło, takowe otaxowali. Lecz jest już o nich poszlaka.

Giełda dnia 18. sierpnia. Wiadomość, że p. Humann nie myśli już tą razą o zawarciu nowéj pożyczki, wstrzymuje kursa od dalszego spadania; atoli z powodu zupełnego zatamowania interesów i wznoszenie się było tylko nieznaczném.

— — dnia 19. sierpnia. Rada ministrów pod przewodnictwem marszałka Soulta odbywała się wczoraj aż do północy w ministeryjum wojny. Nad tém naradzano się, o ile wojsko pomniejszoném być może. Zapewniają, że marszałek Soult nie chce się skłonić do tak zupełnego rozbrojenia, jakiego życzy sobie kilku jego kolegów.

Otrzymana tu wczoraj depesza telegraficzna donosi o ciągłéj w Bordeaux spokojności.

W Ceret, departamencie wschodnich Pireneów, zaszły także d. 12. rozruchy z powodu zapisywania ludności. Do tego przyszło, że aż siła zbrojna wdać się musiała; zraniono kilka osób i liczne uwięzienia nastąpiły.

Belgija.

Bruxella dnia 17. sierpnia. Król z całą familiją swoją dnia 14. sierpnia do Ostendy wyjechał.

Minister Stanu, hrabia Muelenaera, uda się, jak słychać, w skutek narad ostatnich, z tąd do Paryża, dla wejścia w układy z rządem francuzkim o kilka ważnych przedmiotów.

Uchwalono już właśnie, że w Gandawie ma być wielki bank założony. Kapitał jego 10 milijonów wynosić będzie.

Prussy.

— Z Berlina dnia 15. sierpnia. —

Pruska *Staatszeitung* zawiéra następującą Odprawę sejmową dla Stanów prowincyi Poznańskiéj:

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski Król Pruski i t. d.

Naszym na prowincyjonalny Sejm W. Księztwa Poznańskiego zebranym wiernym Stanom oznajmujemy Nasze łaskawe pozdrowienie.

Zwoławszy po raz pierwszy po Naszém na tron wstąpieniu Nasze wierne Stany W. Księztwa Poznańskiego, przedłożyliśmy tymże do obrady najważniejsze sprawy prowicyi z zupełném ojcowskiém zaufaniem. Uznaliśmy z zadowoleniem, że Sejm przejęty był uczuciem swego obowiązku, przykładania się z gorliwością i baczną czynnością do szczęścia prowincyi i kraju. Liczba i zakres prac jego ręczą Nam za to. Nasze zadowolenie z téj chlubnéj czynności byłoby jeszcze tém zupełniejsze i niczém niezamącone, gdyby się znaczna część zgromadzenia nie była dała uwieść do mów i wniosków, które z niepoznaniem się na jedynie prawdziwém stanowisku prowincyi, z wyobrażenia i dążności politycznie narodowego odosobnienia W. Księztwa od niemieckiego jądra monarchii wypłynąwszy, wkładają na Nas obowiązek wystąpienia z ojcowską powagą przeciw takowemu, z dobrém państwa i Naszych polskich poddanych niezgodnemu wyobrażeniu, jakoteż przeciw wszystkim, z niém połączonym złudzeniom.

Zgodnie z treścią traktatu wiédeńskiego patent okupacyjny i odezwa Naszego w Bogu spoczywającego Ojca i Króla z d. 15. maja 1815, mieszkańców prowincyi Poznańskiéj do Monarchii wcielił y, i przez to charakter zupełnego, nierozłącznego, wszystkie stosunki przejmującego połączenia wyrzekły. W. Księztwo Poznańskie jest prowincyją Naszego państwa w tym samym duchu, w téj saméj bezwarunkowéj wspólności, jak wszystkie inne berłu Naszemu podległe prowincyje.

Stanowisko to W. Księztwa Poznańskiego przepisuje niezmiennie stanowisko rozmaitych narodowości, jakie w sobie zawiéra, i tok ich dalszego rozwijania się. Narodowości polskiéj zapewniono traktatem wiédeńskim i odezwą z dnia 15. maja 1815. względy i opiekę. Aby chwalebne przywiązanie każdego szlachetnego ludu do swego języka, swych obyczajów, swoich historycznych wspomnień także i u Polaków poważać i nadać

mu opiekę, było zamiarem wykonawców traktatu wiedeńskiego, i pod Naszém także panowaniem poważanie takowe i opieka ma im się dostać w podziele. Nasze wyraźne obietnice, jakoteż nastąpione po nich rozporządzenia, świadczyły o tém. Ale jak każdy dar przywiązany jest do warunku, aby go nie nadużyto, tak i My Naszych zamiarów od tego warunku odłączyć nie możemy. W nierozdzielném połączeniu z Naszą Monarchiją uczucie narodowe poddanych polskich Naszéj prowincyi Poznańskiéj, kierunek swego dalszego rozwijania, stałą zaporę swojéj manifestacyi uznać powinno. Różność pochodzenia, sprzeczność w nazwiskach Polaka i Niemca, znajduje swój punkt połączenia się w nazwisku jednéj Monarchii, państwa, do którego wspólnie i na zawsze należą, w nazwisku: Prusy.

Bez przewinienia nie można wypadku tego zapoznać, a różnica narodowości jako podstawa politycznego przeciwieństwa, nie może być na nowo wywołaną. Każda usilność o utrzymanie w niejasném dążeniu politycznego odosobnienia żywiołu polskiego, wstrzymuje Nas na drodze, jakaśmy się w ojcowskiéj pieczołowitości o dobro Naszych polskich poddanych puścili. Za winę zaś takowego tamowania ci przed swymi ziomkami odpowiadać będą musieli, którzy w namiętném omamieniu nie poznali się na stanowisku W. Księztwa, jako prowincyi Naszéj Monarchii, i na jego zupełném i wewnętrzném połączeniu z tąż Monarchiją.

Po Naszych wiernych Stanach, po wszystkich Polskich poddanych Naszéj prowincyi Poznańskiéj spodziéwamy się, że to Nasze ojcowskie napomnienie do serca przyjmą. Oczekujemy i żądamy od nich, aby nigdy nie zapominali o węźle, łączącym ich jako pruskich braci, Naszych po niemiecku, litewsku, wallońsku mówiących poddanych, jako pruskich współtowarzyszy jednéj i téj saméj ojczyzny, jako pruskich synów pod jedną koroną. Wtedy tylko, gdy się takowy sposób myślenia w sercach Naszych polskich poddanych utwierdzi i udowodni, pieczołowitość, jaką w ojcowskiém przywiązaniu Naszemu Wielkiemu Księztwu Poznańskiemu, podobnie jak wszystkim innym prowincyjom Naszéj Monarchii, poświęcić pragniemy, pomyślny odniesie skutek.

Tu następują najwyższe rezolucyje na różne podania sejmowe.

Szwecyja i Norwegija.

Donoszą ze Sztokolmu pod dniem 10. sierpnia: »Hrabia Wojna, dotychczasowy poseł austryjacki na dworze tutejszym, który w takimże charakterze z tąd do Petersburga pojedzie, miał w sobotę posłuchanie pożegnalne u Ich Kr. Mości, przyczém szambelana hrabię Rechberg jako cesarskiego sprawującego interesa przedstawił.«

Turcyja.

Konstantynopol dna 14go sierpnia. Na statku parowym *Skamander* przybyli tu z posłannictwem do Aten wyprawieni pp. Piskatory i Foy. — Haracz, jaki Mehmed Ali ma płacić, na sześćdziesiąt tysięcy kies ustanowiono. Said Bey, syn Wice-Króla, udał się imieniem ojca swojego do pałacu Porty, dla podziękowania za to ostateczne wyznaczenie haraczu. — Kapudana Baszy spodziéwają się z powrotem z Kandyi, gdzie spokojność zupełnie przywrócona. — Tayar Basza, nowy gubernator Jerozolimy, odjechał w miejsce swojego przeznaczenia. —

Piszą z Alexandryi pod d. 28. lipca: Górale Libanu spodziéwają się, że Porta zezwoli na ich prośbę, zniżenia haraczu na 3200 kies.

—— Anglicy nie przestają zajmować się obwarowaniem twierdzy St. Jean d'Acre.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 29. b. m. spalono w ogrodzie pojezuickim ognie sztuczne, które się nienajlepiéj powiodły. — Obóz koło Wody Żelaznéj już założono; droga dla powozów prowadzi tamże przez Żelazną Wodę, i tam się także myto opłaca. — Z Przemyśla donoszą: Od dni kilku mamy tu towarzystwo aktorów i operzystów sceny niemieckiéj pod dyrekcyją pana Matte, które z Tarnowa na krótki czas do nas zjechało. Z pomiędzy operzystów zasługuje najszczególniéj na chlubne wspomnienie pani Czabon (Pohl Beisteiner). Widzieliśmy ją dotychczas w operach: *Die weisse Frau*, *die Nachtwandlerinn*, *Fra Diavolo* i w *Belizaryjuszu*, w których rzęsistemi oklaskami była przyjęta. Ponieważ tutaj nie mieliśmy jeszcze nigdy tak dobrego towarzystwa, jak to, któreby nawet większym i stałym scenom zaszczyt przyniosło, dla tego też wszystka publiczność ukształcona do teatru uczęszcza. Również i dramat ma dobrych artystów, którzy najnowsze sztuki przedstawiają. Dnia 26. b. m. pod wieczór spaliły się w mieście naszém dwa domy; stoli szybkiéj pomocy i przezorności osób gaszących mamy podziękować, że ogień nie zrządził większéj szkody, która podczas trwającéj obecnie posuchy bardzo znaczną stać się mogła.

Gazety niemieckie mówią z zapałem o cudo-

wnéj kuracyi, któréj dokonał ostatniemi czasy Priessnitz w Grefenbergu. Przyjechał do niego dla leczenia się urzędnik austryjacki, człowiek lat 48 wieku, cierpiący w najwyższym stopniu na nerwy. Chory ten, zaczął się leczyć swoim sposobem i dostał gwałtownego zapalenia mózgu. W stanie już szaleństwa wziął go Priessnitz w kuracyję, która zależała na tém, że go wsadził naprzód do rzéki, a potém do wanny z wodą, mającą 12 stopni ciepła i kazał mu ciągłe nacierać głowę i piersi. To trwało od godziny 1 po południu, do 9 wieczorem. Przez cały ten czas Priessnitz nie odstępował chorego i skrapiał mu głowę wodą, mającą tylko 10 stopni ciepła. Gdy chorego zdjęła febra od takiego zimna, wyjęto go i położono w łóżku, gdzie natychmiast zasnął; nazajutrz ocknął się zupełnie uleczony z zapalenia mózgu i cały okryty wyrzutami, które rychłe wyzdrowienie zapowiadają.

(Nadesłane.)

Mości Redaktorze!

Dobrego się domyśliła »Gazeta Lwowska«, że spekulując na ciekawość naszę, *Nowiny* nam pisze. Nie dziwi nas to, że się czasem ich sprostowanie zdarza; bo kiedy *ortopedyka* może być przydatną na ułomność człowieczą, czemuż i nie na Nowiny, które się także niezawsze prosto rodzą? Nowiny równie dla nas wieśniaków, jak i dla gazeciarzy nie są bez pożytku. My wieśniacy w niedostatku nowin korczujemy i chaszcze i pniaki; gazecie w tym przypadku nic nie pozostaje, jak tylko nowin zmyślanie. Nowiny bądź istotne, bądź zmyślone są każdemu miłe, bo: *si non e vero, e ben trovato*; lubi je płeć oboja, a szczególnie niewieścia; ba, co więcéj, ta chce być świéżą nowiną nieustannie, dla tego się co ranka restauruje; a chociaż każda restauracyja jest potrawą odgrzéwaną, *repertoarzem* teatru lwowskiego, przecież lepsza świéżość na pozór, niż żadna! O świéżość we Lwowie równie trudno jak o świéże masło; niechże nikogo nie dziwi, że się Lwów restauruje. We Lwowie wszystko chce być młode, prócz jednego wina; to jedno tylko u każdego restauratora wstecz się restauruje. Dziwisz się Mości Redaktorze i moim rozwojem i moim pokrojem listu? dziwisz się że tak széroko o Nowinach rozwodzę? O, nie dziwuj się, proszę, bo nie czynię tego daremnie; ja chcę w twoich Nowinach przejść do nieśmiertelności, bo i w naszéj okolicy zdarzyła się nowina!.... Długo u nas było cicho, długo u nas nie świégotały ani ciotki, ani wróble nasze, aż oto w Kołtowie (pod Złoczowem) pękł *Aloes*, i narobił — nie już świegotania, ale hałasu!... »Pękł Aloes, Aloes pękł!« O tém tylko u nas nieustanna mowa. Gwar, wrzawa, stek, ciżba! Aloes pękł! Jakże się tu nie dziwić, kiedy się mu tak długo na to zbiérało! Wszak są u nas ludzie, którzy się dziwią, gdy się komu długo na kichanie zbiéra; a niechże szczęśliwie kichnie, któż mu »na zdrowie« nie powié! Nikt tyle z Aloesowego nierad kichnięcia, jak arędarz karczmy kołtowskiéj; tenby rad aby mu Aloes przynajmniéj co tygodnia raz kichnął... Chciéjże Mości Redaktorze o tém zjawisku przez grzeczność swoję donieść publiczności lwowskiéj, może ją ciekawość zbierze, Aloes zwidzić. Ma tu ona pole otwarte przesłania swych imion do nieśmiertelności; a jeżeli nie na liściu Aloesu, który już imionami prowincyjonalnémi bardziéj niż żądłem robactwa pokłuty, to jéj jeszcze pozostaje panteon, pozostaje księga ogrodnika. Może i Ty sam Mości Redaktorze zechcesz się przetrząść i przewietrzyć z biurową drużyną, wszakże ta *stołowa* bielizna raz wraz w biurze zamknięta, wreszcie stęchliznę przesiąknie; już i tak niektórzy u nas wyżlego nosa, zaczynają w pismach waszych stęchliznę przewąchiwać! Abyściež kiedyś na zapartki nie zeszli, zawieściež się choć na dni kilka, zawieście, mówię — zróbcie *abonama suspandiu* nie na prenumeratę, uchowaj Boże!, ale na plotki lwowskie, a przysłuchajcie się naszym o przedziwnym Aloesie! będziecie dosyć mieli materyi na zaciér gazeciarski. — Zostaję i t. d. Q.

Podkamień dnia 26. sierpnia 1841.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Warszawa d. 22. *sierpnia* 1841. Żniwa oziminy w Królestwie Polskiém już ukończone, ale rzadko który z producentów jest zadowolony; powszechne słyszeć się daje narzekanie na niepłenność, szczególniéj żyta; — w niektórych miejscach, gdzie było w roku zeszłym 1000 kóp, teraz zebrano ledwie 300. Jarzyny obiecują plon znacznie obfitszy; także spodziewany jest dobry urodzaj ziemniaków. Owoce ogrodowe bardzo hojnie zrodziły.

—— Na ostatnich targach warszawskich płacono: za korzec pszenicy 35 zł. 22 gr., żyta 22 zł. 16 gr., jęczmienia 13 zł. 1 gr., owsa 9 zł. 1 gr., grochu 17 zł. 15 gr. pols.

—— Łódź żelazna w Anglii do żeglugi na Wiśle z polecenia Banku polskiego zbudowana, a w roku zeszłym do Warszawy sprowadzona, wczoraj popłynęła w piérwszą podróż do Gdańska

ska, pod kierunkiem Karola **Pilz** kapitana. Łódź ta wiezie pszenicę. (*K. W.*)

Odessa dnia 5. *sierpnia* 1841. Doniesienia z głębi naszego kraju o zbiorach pszenicy nie są bardzo pomyślne; mają one znacznie ustępować przeszłorocznym w ilości i w jakości. Siemienia lnianego zaledwie nasienie się wróci; jęczmień bardzo skąpo zrodził; tylko proso dobrze się udało. (*Jour. d. öster. Lloyd.*)

Londyn dnia 17. *sierpnia* 1841. W przeszłym tygodniu zaczęły się żniwa pszenicy w największéj części hrabstw południowych; a jeżli pogoda potrwa, to i w wielu innych obwodach wezmą się do żęcia w przeciągu 8 dni. W północnéj Anglii pszenica jest jeszcze w wielu miejscach zielona, i w najlepszym razie zaledwie z samym końcem tego miesiąca lub dopiéro z początkiem przyszłego będzie ją można żąć.

Handel zbożem był przez cały ostatni tydzień bardzo żywy, i to z nowém podwyższeniem cen. (*Preus. Hand. Zeit.*)

Doniesienia o **targu ołomunieckim** nie otrzymaliśmy pocztą ostatnią.

STOSUNKI LUDNOŚCI GALICYI, podług spisu odbytego w roku 1840, w porównaniu z ludnością lat poprzednich, jakotéż i z ludnością innych prowincyj.

(Ciąg dalszy artykułu przerwanego w Gazecie nro. 99.)

b) Urodzenia.

aa. Liczba urodzeń w stosunku do ludności.

Według populacyjonistyki p. Bernoulli, rodzi się w całéj Europie na rok 9,000,000 dzieci, a więc w jednym dniu prawie 24,600, a w jednéj godzinie do 1025 dzieci na świat przychodzi.

W Galicyi urodziło się:

w roku	1834	199,396 dzieci
»	1835	198,120 »
»	1836	197,180 »
»	1837	223,351 »
»	1838	198,777 »
»	1839	205,441 »

W przeciągu 6 lat ogółem 1,222,265 dzieci, a więc w przecięciu rocznie 203,711, dziennie 558, a co godzinę 23 żywych dzieci w Galicyi na świat przychodzi. Gdy zaś we wszystkich razem prowincyjach Monarchii Austryjackiéj (wyjąwszy Węgry) rodzi się rocznie 774,223 dzieci, — a więc Galicyja z swéj strony dostarcza przeszło czwartą część przyrostku rocznego.

Jeżeli weźmiemy stosunek ludności do rocznych urodzeń, to pokaże się, iż

w Galicyi przypadło jedno urodzenie

w roku 1834	na $22\frac{4}{10}$	mieszkańców
» 1835	» $22\frac{4}{10}$	»
» 1836	» $22\frac{8}{10}$	»
» 1837	» $20\frac{4}{10}$	»
» 1838	» $23\frac{3}{10}$	»
» 1839	» $22\frac{6}{10}$	»

któryto wypadek jest w ogóle bardzo korzystny. Wziąwszy przecięcie sześcio-letnie od roku 1834 do 1839, także i przecięcie ostatnich trzech lat od roku 1837 do 1839, przypada 1 urodzenie na $22\frac{3}{10}$ mieszkańców. A więc w porównaniu z poprzedzającemi czasami, liczba urodzeń w Galicyi powiększyła się, a w okresie od roku 1828 do r. 1835 była ona korzystniejsza niżeli we wszystkich innych prowincyjach Monarchii Austryjackiéj, jak o tém z następującego wykazu przekonać się można:

Wykaz VI. *)

Prowincyje Monarchii Austryjackiéj	liczba urodzeń w latach		przypada więc 1 urodzenie na mieszkańców	
	od 1819 do 1827	od 1828 do 1835	od 1819 do 1827	od 1828 do 1835
Austryja poniżéj Anizy	426,723	385,653	$24\frac{8}{10}$	$27\frac{3}{10}$
detto powyżéj detto	228,411	195,476	$31\frac{5}{10}$	$34\frac{4}{10}$
Styryja	265,207	245,442	$27\frac{2}{10}$	$29\frac{5}{10}$
Karyntyja i Kraina	209,563	177,608	$29\frac{1}{10}$	$33\frac{2}{10}$
Kraj pobrzeżny	167,765	133,253	$20\frac{8}{10}$	$26\frac{2}{10}$
Tyrol	234,868	200,778	$28\frac{8}{10}$	$32\frac{3}{10}$
Czechy	1,330,890	1,212,292	$23\frac{6}{10}$	26
Morawija i Szlazk	753,427	655,308	$22\frac{2}{10}$	$25\frac{9}{10}$
Galicyja	1,565,191	1,486,737	$23\frac{3}{10}$	24
Lombardzka	842,935	778,894	$23\frac{9}{10}$	$24\frac{9}{10}$
Wenecka	746,942	645 540	$23\frac{1}{10}$	$25\frac{6}{10}$
Dalmacyja	91,450	89.676	$30\frac{6}{10}$	$31\frac{4}{10}$
Ogółem	6,863,372	6,206,657	$24\frac{2}{10}$	$26\frac{3}{10}$

*) Wykaz ten wzięty jest z wzmiankowanego już nieraz dzieła profesora **Springera**.

Także i przed innemi krajami europejskiemi ma Galicyja w tym względzie pierwszeństwo. Według dzieła rotmistrza **Bicke** *) przypada

jedno urodzenie	na mieszkańców:
we Francyi . . .	32, 07
w Danii . . .	31, 8
w Księztwie Szlezwickiém i Holsztyńskiém . .	30, 85
w Wielkiém Księztwie Heskiém	28,
» Szwecyi . . .	28, 93
» Belgii	28, 89
» Holandyi . . .	27, 15
» Królestwie Hanowerskiém	27, 11
» Portugalii . . .	27, 24
» Królestwie Wirtemberskiém	26, 98
» Królestwie Neapolitańskiém	24, 85
» Królestwie Saskiém .	23, 60
» Prusiech . . .	23, 06
» Rossyi . . .	24.

Że, ważenie się liczby rocznych urodzeń od r. 1834 do r. 1839 było dość znaczne, przypisać to można najgłówniéj temu, iż liczby zawiéranych rocznie małżeństw bardzo się między sobą różniły. Im bardziéj ten lub ów rok był w małżeństwa obfity, jak np. rok 1836, tém też i w następnym roku np. w roku 1837, przyszło więcéj dzieci na świat. Toż samo i na odwrót się sprawdza.

Tylko pomnożenie się urodzeń w r. 1839 nie da się li w ten sam sposób wytłómaczyć; zdaje się, że nadzwyczajny przybytek urodzeń w tym roku przypisaćby wypadało téj okoliczności, że w roku 1837 pobrało się nader wiele młodych par w wieku niżéj 24 i 30 lat, i ztądto, do *pierworodnych* dzieci z *małżeństw* w r. 1838 *zawartych*, mogło już było i z *tych* małżeństw przybyć wiele *powtórnych* urodzeń.

ββ. Płeć.

1) dzieci żywo na świat przyszłych.

Według długoletnich powszechnych doświadczeń w Europie, więcéj rodzi się chłopców niż dziéwcząt. Stateczność tego postrzeżenia potwierdza następujący tu wykaz dzieci urodzonych od roku 1828 do 1835 w całéj Monarchii Austryjackiéj (wyjąwszy Węgry):

*) *Bewegung der Bevölkerung mehrerer europäischer Staaten. Stuttgart und Tübingen.* 1833.

Wykaz VII.

Rok	Urodziło się			a więc na każdych 1000 dziéwcząt na świat przyszłych, przypada chłopców
	chłopców	dziéwcząt	chłopców więcéj niż dziéwcząt o	
1828	392334	370140	22194	1059
1829	380563	359085	21478	1059
1830	399253	375533	23720	1063
1831	384029	360958	23071	1063
1832	385882	362673	23209	1063
1833	420102	395191	24911	1063
1834	419064	395325	23739	1060
1835	414969	391556	23413	1059
W przecięciu	399524	376308	23216	1062

Podobny stosunek liczebny chłopców do dziéwcząt zachodzi i w Galicyi, jak o tém następujący wykaz przekonywa:

Wykaz VIII.

Rok	Urodziło się			a więc na każdych 1000 dziéwcząt na świat przyszłych, przypada chłopców
	chłopców	dziéwcząt	chłopców więcéj niż dziéwcząt o	
1834	102212	97184	5028	1051
1835	101163	96957	4206	1043
1836	100945	96235	4710	1048
1837	114665	108686	5979	1055
1838	102085	96692	5393	1055
1839	105658	99783	5875	1058
W przecięciu	104454	99256	5198	1052

Na 1000 dziéwcząt rodzi się (średnio biorąc):

W Austryi póniżéj Aniży .	1051	chłopców
» » powyżéj » .	1063	»
» Styryi . . .	1074	»
» Karyntyi i Krainie . .	1049	»
» Kraju pobrzeżnym .	1075	»
» Tyrolu . . .	1079	»
» Czechach . . .	1065	»
» Morawii i Szlązku . .	1048	»
» Lombardzkiém . .	1074	»
» Weneckiém . . .	1065	»
» Dalmacyi . . .	1056	»

(*Dokończenie nastąpi.*)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)